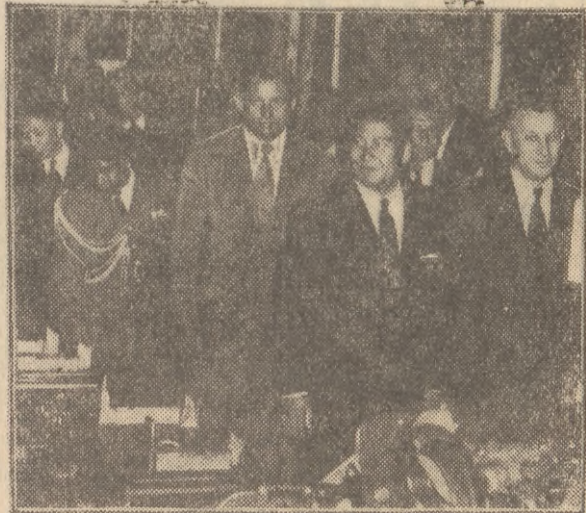


Z pobytu księcia Norodom Sihanouka w Warszawie

Dnia 4 czerwca 1956 r. barwiący w Warszawie następcą tronu Kambodży — księciem Norodom Sihanouk oraz towarzyszące mu osoby, zwiedziły Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Wysokie odznaczenia

A. Zawadzkiego i księcia Sihanouka wyrazem zacieśniania się przyjaźni między Polską i Kambodżą

WARSZAWA (PAP). — W godzinach wieczornych dnia 4 bm. odbyła się uroczystość dekoracji przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego Wielką Wstęgą Orderu Królewskiego Kambodży oraz dekoracji J.K.W. ks. Norodom Sihanouka — Orderem Odrodzenia Polski I klasy.

Dekoracji przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego Wielką Wstęgą Orderu Królewskiego Kambodży, nadanego mu przez J.K.M. króla Kambodży Norodom Suramarita dla zadokumentowania zacieśniania się stosunków przyjaźni między Kambodżą i Polską — dokonał J.K.W. ks. Norodom Sihanouk.

Ks. Norodom Sihanouk wręczył także Aleksandrowi Zawadzkiemu jako dar osobisty mistrzynie rzeźbioną wazę srebrną — dzieło rąk złotników Kambodży.

W czasie uroczystości przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oświadczył, że Rada Państwa PRL powzięła uchwałę o nadaniu Orderu Odrodzenia Polski I klasy J.K.M. królowi Kambodży — Norodom Suramaritowi oraz J.K.W. ks. Norodom Sihanoukowi.

Przewodniczący Rady Państwa dokonał następnie dekoracji ks. Norodom Sihanouka odznaczeniem, które przyznane mu zostało za zasługi w rozwoju przyjaźni i współpracy między narodami kambodżańskim i polskim oraz zakomunikował, że insygnia odznaczenia nadanego J.K.M. królowi Kambodży będą mu wręczone przez pierwszego przedstawiciela PRL w królestwie Kambodży.

WARSZAWA (PAP). W godzinach wieczornych w dniu 4 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie na cześć Jego Królewskiej Wysokości ks. Norodom Sihanouka.

Na przyjęcie przybyły osobiście towarzyszące ks. Norodom Sihanoukowi.

Ze strony polskiej obecni byli: Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak — Witold, Zenon Nowak, Konstanty Rokossowski, Roman Zambrowski, Adam Rapacki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — marszałek Sejmu Jan Dembowski, wiceprezesi Rady Ministrów — Tadeusz Gede i Piotr Jaroszewicz, sekretarz Rady Państwa — Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generałicia, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przedstawiciele prasy.

Obecni byli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych i attaché wojskowi akredytowani w Polsce.

W czasie przyjęcia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz J. K.

Ustanowiono zawód portowca

Rozmowa z dyrektorem Centralnego Zarządu Portów

Prezydium Rządu podjęło w ostatnich dniach uchwałę ustalającą — po raz pierwszy w Polsce — kryteria zawodu robotnika portowego. Oto kilka wyjaśnień, jakich udzielił „Trybunie Ludu” w związku z tym dyrektor CZ Portów, **prof. Dąbrowski.**

— Jak wyglądała dotychczas sytuacja zawodowa robotników zatrudnionych w portach morskich?

— Zawód portowca praktycznie nie istniał. Robotnicy przeładunkowi, tzw. dozerzy, traktowani byli jako pracownicy niewykwalifikowani. Stawka godzinowa — jednakowa dla wszystkich bez względu na kwalifikacje i staż pracy — kształtowała się więc na najniższym poziomie. Wynagrodzenie godzinowe dźwigowców, operatorów sprzętu itp. mimo, że uzależnione od stażu — również nie uwzględniało rzeczywistych kwalifikacji.

— Była to więc sytuacja nienormalna?

— Oczywiście. Pominąwszy moralną stronę zagadnienia, sytuacja ta przyczyniała się poważnie do płynności załóg, nie sprzyjała rozwijaniu umiejętności, odstraszała od zawodu młodzież. Niewiele właściwie zmieniło się tu od czasów przedwojennych. Tożsamość portowców, związek zawodowy i postawie Wybrzeża w Sejmie, słusznie domagali się uznania zawodu i zasadniczej zmiany systemu wynagradzania portowców. Trzeba stwierdzić, że wysiłki resortu żegluga w tym kierunku nie spotykały się dotychczas z należytym zrozumieniem. Ostatnia uchwała Prezydium Rządu reguluje już tę sprawę w sposób zasadniczy.

— Jakie najważniejsze zmiany wprowadza uchwała?

— Robotnicy przeładunkowi uznani zostają za pracowników wykwalifikowanych. Wprowadzone zostają cztery stopnie kwalifikacyjne z odpowiednio zróżnicowaną stawką godzinową. W wyniku tych zmian przeciętna płaca godzinowa wzrośnie o 12,6 proc. Rzeczywiste kwalifikacje staną się również podstawą stawek godzinowych dla dźwigowców, operatorów sprzętu itp.

— A praca akordowa?

— Zarobki w pracy akordowej podwyższone zostaną średnio o 6,8 proc. przy czym stawki będą bardziej niż dotychczas zróżnicowane. Przy pracach lekkich (np. znakowanie ładunków) podwyżka wynosi tylko 0,6 proc. — przy ciężkich natomiast (np. przeładunek skór, drewna, nawozów sztucznych) sięga 14,6 proc.

— I ostatnie pytanie: ilu pracowników objętych zostanie tymi zmianami?

— Około 8 tys. pracowników portów morskich — w tym blisko 6 tys. dozerów. Państwo przeznaczycie na regulację plac robotników portowych ok. 8 mln. zł rocznie. Daje to przeciętnie wzrost płacy robotnika portowego o ok. 1.300 zł rocznie.

— Jak wyglądała dotychczas sytuacja zawodowa robotników zatrudnionych w portach morskich?

— Zawód portowca praktycznie nie istniał. Robotnicy przeładunkowi, tzw. dozerzy, traktowani byli jako pracownicy niewykwalifikowani. Stawka godzinowa — jednakowa dla wszystkich bez względu na kwalifikacje i staż pracy — kształtowała się więc na najniższym poziomie. Wynagrodzenie godzinowe dźwigowców, operatorów sprzętu itp. mimo, że uzależnione od stażu — również nie uwzględniało rzeczywistych kwalifikacji.

— Była to więc sytuacja nienormalna?

— Oczywiście. Pominąwszy moralną stronę zagadnienia, sytuacja ta przyczyniała się poważnie do płynności załóg, nie sprzyjała rozwijaniu umiejętności, odstraszała od zawodu młodzież. Niewiele właściwie zmieniło się tu od czasów przedwojennych. Tożsamość portowców, związek zawodowy i postawie Wybrzeża w Sejmie, słusznie domagali się uznania zawodu i zasadniczej zmiany systemu wynagradzania portowców. Trzeba stwierdzić, że wysiłki resortu żegluga w tym kierunku nie spotykały się dotychczas z należytym zrozumieniem. Ostatnia uchwała Prezydium Rządu reguluje już tę sprawę w sposób zasadniczy.

— Jakie najważniejsze zmiany wprowadza uchwała?

— Robotnicy przeładunkowi uznani zostają za pracowników wykwalifikowanych. Wprowadzone zostają cztery stopnie kwalifikacyjne z odpowiednio zróżnicowaną stawką godzinową. W wyniku tych zmian przeciętna płaca godzinowa wzrośnie o 12,6 proc. Rzeczywiste kwalifikacje staną się również podstawą stawek godzinowych dla dźwigowców, operatorów sprzętu itp.

— A praca akordowa?

— Zarobki w pracy akordowej podwyższone zostaną średnio o 6,8 proc. przy czym stawki będą bardziej niż dotychczas zróżnicowane. Przy pracach lekkich (np. znakowanie ładunków) podwyżka wynosi tylko 0,6 proc. — przy ciężkich natomiast (np. przeładunek skór, drewna, nawozów sztucznych) sięga 14,6 proc.

— I ostatnie pytanie: ilu pracowników objętych zostanie tymi zmianami?

— Około 8 tys. pracowników portów morskich — w tym blisko 6 tys. dozerów. Państwo przeznaczycie na regulację plac robotników portowych ok. 8 mln. zł rocznie. Daje to przeciętnie wzrost płacy robotnika portowego o ok. 1.300 zł rocznie.

Oficjalne rozpoczęcie rozmów między prezydentem Tito i przywódcami radzieckimi

MOSKWA (PAP). — 5 bm. o godzinie 10 według czasu moskiewskiego odbyła się w sali posiedzeń Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu pierwsza rozmowa prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józefa Broz — Tito z kierownikami rządu radzieckiego. Rozmowa przebiegała w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Przed rozpoczęciem rozmów na salę posiedzeń rozmówcy zostali dziennikarze radzieccy i zagraniczni oraz fotoreporterzy. Odbywała się swobodna wymiana zdań między mężami stanu uczestniczącymi w rozmowach a dziennikarzami i fotoreporterami. Po kilku minutach przedstawiciele prasy opuścili salę posiedzeń.

Ze strony jugosłowiańskiej w rozmowach uczestniczyli: J. Broz — Tito, E. Kardelj, K. Popovic, M. Todorovic, J. Blazevic, V. Micanovic, J. Vilfan i A. Vratsuska.

Ze strony radzieckiej w rozmowie wzięli udział: przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, N. A.

Nominacja

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczywistej Ludowej mianowała Aleksandra Maleckiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w królestwie Grecji.

Uroczysty wieczór ku czci Heinego

WARSZAWA (PAP). W bieżącym roku cała postępowo ludzkość obchodziła w związku z apelem Światowej Rady Pokoju — setną rocznicę śmierci wielkiego poety niemieckiego — Henryka Heinego. Z okazji tej rocznicy, 4 bm. w państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty wieczór zorganizowany przez Polski Komitet Obronców Pokoju. Na wieczór przybyli liczni przed



stawiciele świata kultury stolicy oraz uczeni i działacze społeczni.

Wśród publiczności znajdowali się członkowie 10-osobowej delegacji niemieckiej, przybyłej specjalnie do Warszawy na uroczystości ku czci Heinego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Niemieckiej Republiki Federalnej.

W uroczystym wieczorze udział wzięli również ambasador NRD w Polsce — Stefan Heyman.

Na wstępie zebrani wysłuchali prelekcji o Henryku Heine, wygłoszonej przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego Macieja Zurawskiego.

Następnie przemawiał witań serdecznie przez zebranych pisarz z NRF — Konrad Winkler.

W programie artystycznym wieczoru utwory poetyckie Henryka Heinego recytowali artyści scen warszawskich.

Dwuletnie szkoły dla sprzedawców w GS-ach

WARSZAWA (PAP). Na II Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu delegaci wielokrotnie zwracali uwagę, że przyczyną niewłaściwej pracy wielu placówek GS jest najczęściej nie zła wola pracowników spółdzielczości samopomocowej, a po prostu brak kwalifikacji.

Prowadzony dotąd kursowy system szkolenia nie był wystarczający. Totalnie obecnie Zarząd Główny CRS postanowił wprowadzić taki system szkolenia, który zapewni GS-om w ciągu kilku lat wysokokwalifikowaną kadre sprzedawców.

W tym roku w 12 lub 13 województwach powstana dwuletnie szkoły sprzedawców, które przyjmą ok. 500 dziewcząt i chłopców po szkole podstawowej. Kandydatów będą zgłaszały te placówki, które pragną ich u siebie po szkole zatrudnić. Młodsi będą więc mogli pracować w miejscowościach z których pochodzą.

Ślonie w Zurichu

Stado słoń afrykańskich chodzi do szkoły cyrkowej w Zurichu. Przed „wykładami” obowiązują je poranna kąpiel.



Bulganin, N. S. Chruszczow, A. I. Mikojan, W. M. Molotow, D. T. Szeplow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuźniecowa, ambasador ZSRR w Jugosławii N. P. Firiubin oraz L. F. Iljczow i K. D. Le wyczekin.

Obraz świata zmienia się szybko

Interesujące rozważania „N. Y. Timesa”

NOWY JORK (PAP). — „New York Times” omawia oświadczenie b. amerykańskiego komisarza w Niemczech Mac Cloya w sprawie Niemiec. Mac Cloy wyraził mianowicie opinię, iż Niemcy zachodnie powinny zerwać z roszczeniami do „terenów położonych na wschód od Odry i Nysy”.

Sugestia Mac Cloya — stwierdza „New York Times” — interpretowana jest jako dowód wskazujący na to, że polityka USA wobec ZSRR i krajów Europy wschodniej ulega zmianie w kierunku wspólnienia na zasadzie status quo (utrzymanie obecnego stanu rzeczy) w Niemczech. Dziennik ten pisze następnie: „Obraz świata zmienia się tak szybko, że Niemcy zachodnie powinny wziąć swe sprawy we własne ręce, jeśli nie chcą, by rozrywki wydarzeń uprzedziły je”.

Kreśląc rozwój wydarzeń „New York Times” pisze w zakończeniu: „Proces ten oznacza, że granica lingwistyczna i etniczna między światem niemieckim a światem słowiańskim ustalona zostanie na linii Odra — Nysa”.

Czynny reaktor atomowy można oglądać na Wystawie Przemysłowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 4 czerwca w Moskwie nastąpiło otwarcie Wschowiażkowej Wystawy Rolniczej oraz mieszczącej się na jej terenie Wschowiażkowej Wystawy Przemysłowej.

W 20 pawilonach oraz na terenach otwartych wystawiono około tysiąca różnego rodzaju maszyn i obrabiarek, blisko 3 tys. najrozmaitszych przyrządów oraz setki modeli maszyn i urządzeń.

Jeden z pawilonów, który już w dniu otwarcia wzbudził największe zainteresowanie zwiedzających, jest poświęcony wykorzystaniu energii atomowej dla celów pokojowych. Można zobaczyć w nim działający reaktor atomowy.

Dementi Watykanu

RZYM (PAP). Na łamach „Corriere della Sera” ukazało się dementi Watykanu w sprawie wiadomości publikowanej przez dziennik „La Stampa”.

Dziennik ten utrzymywał, że papież miał sprzeciwić się podróży premiera Segniego i ministra spraw zagranicznych Martino do Moskwy, ponieważ nie chciał, aby następnie N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow przybyli do Rzymu.

U Nu podał się do dymisji

LONDYN (PAP). — Premier Burmy U Nu podał się do dymisji.

W czasie konferencji prasowej, na której U Nu ogłosił swą decyzję, wymienił on jako swego następcę ministra obrony U Ba

Rybołówstwo w maju znacznie przekroczyło planowane połowy

Maj był miesiącem, w którym rybołówstwo nasze wysoko przekroczyło plany połowowe. Rybacy „Arki” zrealizowali miesięczne zadanie połowowe osiołem w około 190 proc.

Pierwsze miejsce w tym przedsięwzięciu zajęła załoga kutra z bazy helskiej „Gdy 28” z szyprem Jerzym Słaskiewiczem, która wykonała 253,6 procent planu, drugie — rybacy z superkutra „Gdy 207” z szyprem Edwardem Kreftem (228,5 procent), a trzecie miejsce załoga „Gdy 208” z szyprem Stanisławem Przybylskim, która zrealizowała 226,3 proc. miesięcznych zadań połowowych.

Rybacy wladyslawowskiego „SZKUNERA” przekroczyli w ub. miesiącu plan połowowy o ok. 70 proc. Choć łowiska Morza Północnego nie są jeszcze zbyt wydajne, dalmorska flotyła rybacka wykonała w maju 120 proc. planu.

W ub. m. przodowała załoga młodzieżowego superkutra „Regalia” z szyprem Władysławem Bryndzą, która wykonała miesięczne zadanie połowowe w bez mała 200 proc.

W maju wysunęły się na czołowe miejsca załogi nowych supertrawlerów, zbudowanych przez Stocznię Gdańską i przekazanych niedawno do eksploatacji. Np. rybacy z s-t „Poprad”, którego szyprem jest Władysław Knibba, przekroczyli swe zadanie o 54 proc., zaś załoga s-t „Pradnik” z szyprem Kazimierzem Duriaszem — o 31 proc.

Gdyś rybacy INDYWIDUALNI uzyskali w maju nie lada sukces, osiągnąwszy 177,6 proc. miesięcznego planu połowów.

Bazy w Helu i Jastarni wykonywały zadanie połowowe w 137,2 proc., a rybacy wladyslawowskiej w 61 proc.

Ogółem rybołówstwo kutro we woj. gdańskim zrealizowało majowy plan połowowy w 123,8 proc.

Spółród naszych SPÓŁDZIELNI RYBACICH najlepsze wyniki połowowe w maju uzyskali rybacy spółdzielni „FRONT NARODOWY” w Górkach Wschodnich, którzy wykonali plan miesięczny w 150,4 proc.

Dobre wyniki w połowach osiągnęła też załoga spółdzielni „Dziesięciolecie PRL” w Lebie, która zrealizowała zadanie majowe w 144 proc. Dalsze miejsca zajęły: „Jedność Rybacka” w Gdyni (140 proc.), „Gryf” we Władysławowie (138,6 proc.), spółdzielnia „Wyzwolenie” w Swibnie (80,4) i „Pokój” w Tolmicku (71,5 proc.). (Czech)

Sport z ostatniej chwili

Po dwóch etapach Hadasik i drużyna GRZZ liderami V DWM

(Obsługa własna)

Jeszcze przed startem do V DWM wśród fachowców kolarskich panowała opinia, że drugi etap z Miawy do Białegostoku (które przewiezieni zostali samochodami z Dziadowa do Miawy, gdzie nastąpił start ostry) długości 233 km będzie miał, jeśli nie decydujący to przynajmniej bardzo poważny wpływ na przebieg całego wyścigu.

Bołatem II etapu był reprezentant Polski na IX Wycisg Po kolu — Kowalski. Dwukrotnie zostawał on daleko w tyle po przebiegu etapu, dwukrotnie w wspaniałym stylu doszedł czołówek, wywalczając ostatecznie na mecie szóste miejsce. Po dwóch etapach Kowalski test wiceliderem wyścigu.

Na słowa uznania zasługują jeszcze: Hadasik, który również po gumie doszedł czołówek, wygrał etap i jest obecnie przodownikiem V DWM oraz gdańszczanin Sartowski — reprezentant LZS. Ten ostatni razem z Kowalskim, Hadasikiem, Cieślakiem i Paradowskim wytrwale gonili czołówek, a na mecie zajęli 4 miejsce.

Trójka z drużyny GRZZ — Hadasik, Głowaty, Pruski powtarza przedwczorajszy wycisg Belzów, zajmując pierwsze miejsca. Hadasik i drużyna GRZZ zostają liderami V DWM.

Po zakończeniu etapu rozmawiamy z Kowalskim: — Napracowałem się straszliwie, na dwóch gumach nie łatwo odrobić stratę i to przy tak strasznym upale. Ale ja nie lubię wolno jeździć...

W. SZKIELA

Wiadomości morskie Z ZAGRANICY

WZRASTAJĄ CENY NA DALEKIM WSCHODZIE

Dyrektor norweskiej linii żeglugaowej dla Dalekiego Wschodu „Ivarian” wyraził swój niepokój z powodu wznoszących cen frachtowych na Dalekim Wschodzie. Wzrost ten o tyle niepokojący, że na tych terenach powstała od niedawna wojna frachtowa z powodu działalności niezależnych armatorów japońskich.

HOLANDIA ZWALCZA ZANIECZYSZCZENIE MÓRZA

Po miesiącach planowania, przygotowania i budowy otwarto dnia 22 maja w Schiedam nowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Tanker Cleaning N.V.”, które trudni się czyszczeniem tankowców. Urządzenie jest w zachodniej Europie jedynym w swoim rodzaju. Pozostałości oliwy odpompowane zostają do odpowiednich basenów. Założenie takiego przedsiębiorstwa jest dalszym krokiem w zwalczaniu zanieczyszczenia mórz i rzek odpadkami oliwy.

Wyrok w sprawie o nielegalny obrót dewizami zapadnie w sobotę

Jak już donosiliśmy, w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku toczy się proces przeciwko grupie spekulantów, uprawiających nielegalny obrót dewizami w kraju i poza jego granicami. Na ławie oskarżonych zasiadli Tadeusz Idzikowski, młynarz ze statku „Puck”, Wiesław Mazur i Jerzy Żurawski, Tadeusz Kropiński oraz Jan Kamiński. Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym nielegalne sprowadzenie do kraju ponad 500 zegarków. Zakupu zegarków za dostarczone przez Idzikowskiego i Tadeusza Kropińskiego dolary dokonywał w Rotterdamie i w innych portach młynarz Mazur i Żurawski. W drugim dniu rozprawy składali wyjaśnienia pozostali oskarżeni oraz świadkowie. Złożone sądowni zeznania pokrywają się z zeznaniami, składanymi w czasie śledztwa. Oskarżenia, z wyjątkiem Jana Kamińskiego (brak konkretnych dowodów), przyznawali się do winy. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w sobotę 8 bni.

Labourzyści walczą o rozbrojenie Dłaczego Churchill potępia politykę którą dawniej popierał?

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

LONDYN, w czerwcu 55 posłów labourzystów skierowało niedawno w Izbie Gm'n rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu radzieckiej decyzji zmniejszenia sił zbrojnych i wydatków na zbrojenia. Rezolucja ta świadczy, że rozsądnie myślący labourzyści mają już dość polityki „zimnej wojny”, która naraziła ich na znaczny spadek popularności. To właśnie rząd labourzystowski rozpoczął w Anglii zbrojenia, które spotykają się z coraz ostrzejszą krytyką opinii publicznej. Rezolucja labourzystów może znacznie zwiększyć popularność Partii Pracy.

Zgoda na redukcję zbrojeń i wydatków zbrojeniowych oznaczałaby rewizję polityki mocarstw zachodnich a przede wszystkim ich zobowiązań, dotyczących udziału w pakcie atlantyckim i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Nie wiadomo czy konserwatywny rząd brytyjski zdecyduje się na tak gruntowną rewizję swego dotychczasowego stanowiska. Nie wiadomo także, czy skłonny jest to uczynić Emmanuel Gaitskell, przywódca Partii Pracy, który w dziedzinie polityki zagranicznej zawsze solidaryzował się z konserwatywnymi. Wiadomo jednak, że polityka Partii Pracy krytykuje ostatnio coraz więcej ludzi. I to nie byle kto. Nawet sam był premier Winston Churchill.

PALACE PYTANIA...

Dłaczego Winston Churchill potępia w Akwizgranie politykę, którą gorąco popierał, gdy był premierem? Jakaż to ewolucja dokonała się w tym starym człowieku, który popełnił wiele błędów, ale też i wiele razy w swej długiej karierze politycznej zabił talentem prawdziwego męża stanu? Dłaczego zaprzecza on dziś swej słynnej mowie z Ful-ton? Jasne jest dziś, że mowa z Ful-ton, chociaż sprzeczna z oficjalnymi deklaracjami politycznymi Partii Pracy, była wygłoszona z wiedzą i aprobatą ówczesnego labourzystowskiego ministra spraw zagranicznych, Ernesta Bevana. A czy teraz premier Ed.n był poinformowany o treści wystąpienia akwizgrańskiego? Czy były premier Churchill przemawiał tylko w swoim imieniu, czy też w imieniu całego odłamku partii konserwatywnej, którego przedstawiciele coraz lepiej zdają sobie sprawę, do jakich katastrof może doprowadzić ich polityka?

Oto najbardziej palące pytania, które zadaje sobie...

dział społeczeństwo angielskie. Po wielu rozmowach z dyplomatami, posłami i przedstawicielami tzw. „kół oficjalnych”, doszedłem do wniosku, że premier Eden wiedział, że Churchill chce powiedzieć w Akwizgranie i że odbyło się to mniej więcej tak:

„I ODPOWIEDZ

Bułganin i Chruszczow zdołali przekonać premiera Edena, że Związek Radziecki nie ma wobec Anglii żadnych agresywnych zamiarów i w interesie pokoju światowego gotów jest rozstrzygnąć kompromisowo wszelkie sporne sprawy, dotyczące międzynarodowej sytuacji. W czasie rozmów angielsko-radzieckich, z Lancaster House nadeszła wiadomość, że obradująca tam Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ nie osiągnęła porozumienia. Wówczas przywódca radziecki, nie odstępując bynajmniej od stanowiska, zajętego na początku rozmów, oświadczył premierowi Edenowi i przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych w rzeczonyj Podkomisji, Staszenowi, że Związek Radziecki gotów jest zredukować jednocześnie swe siły zbrojne oraz wycofać znaczną część swych wojsk z Niemiec.

Przed wyjazdem do Akwizgrana Churchill przeprowadził dłuższą rozmowę z premierem Edenem. Nie ulega wątpliwości, że premier powiedział go o zamiarach Związku Radzieckiego. Jednocześnie jednak przywódca radziecki dał do zrozumienia premierowi Edenowi, że polityka „z pozycji siły”, której wyrazem jest m. in. pakt atlantycki, zbankrutowała. Oświadczył oni również, że utworzenie armii zachodniej - niemieckiej pod dowództwem byłych generałów hitlerowskich i wieciecie jej do NATO uniemożliwiła zjednoczenie Niemiec. A przecież to właśnie premier Eden na konferencji genewskiej przedstawił projekt utworzenia strefy neutralnej, obejmującej zarówno terytorium NRD jak i NRF. Projekt ten później usiłował stordedować sekretarz stanu Dulles, poparty zresztą przez ówczesnego brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Macmillana.

Tak więc gdy Związek Radziecki zaproponował teraz w Lancaster House utworzenie w Europie strefy ograniczenia i kontroli zbrojeń, włączając do niej obie części Niemiec i sąsiadujące z nimi państwa oraz zawarcie układu w sprawie zakazu posiadania broni atomowej przez jednostki stacjonujące w Niemczech — sir Anthony nie mógł nie rozpoznać w tym projekcie swego własnego dziecka; nie chciał tylko ujawnić swego ojcstwa. Projekt radziecki zawiera bowiem wszystko to, czego domagał się w swoim czasie Eden, w nieco innej, rozszerzonej wersji.

DLACZEGO CHURCHILL, A NIE EDEN

Przynależność Wielkiej Brytanii do paktu atlantyckiego krepuje ją jak wiadomo określonymi zobowiązaniami. Tym problemem właśnie zajął się w swoim przemówieniu akwizgrańskim

Churchill, usiłując wskazać drogę wyjścia z tych trudności. Gdyby takie przemówienie wygłosił sam premier Eden, to niewątpliwie naraziłby się bardzo przysięgłej konserwie brytyjskiej i ściągłaby na niego swoją głowę gromy Waszyngtonu i Bonn. Natomiast wypowiedź Churchilla nie są dla rządu obowiązujące.

Gdy Churchill sugerował przystąpienie Związku Radzieckiego do NATO i mówił o sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa, mógł myśleć tylko o zastąpieniu NATO i Układu Warszawskiego ogólnoeuropejskim paktem bezpieczeństwa zbrojowego. A jest to przecież polityka, którą wskazuje jako jedyną realną, wodzącą ku trwałości pokojowi Związek Radziecki od początku 1954 roku — od konferencji berlińskiej czterech Ministrów Spraw Zagranicznych.

Gordon Schaffer

Zamiast podwyżki — obniżka plac Rejonu Dróg Wodnych w Tczewie?

Czego się domagają pracownicy Rejonu Dróg Wodnych w Tczewie?

Sprawy regulacji plac w wielu dziedzinach naszego życia wciąż czekają na właściwe rozwiązanie. Pomimo przeprowadzanej obecnie podwyżki plac, poczynione do rozładowania tego problemu, są niewspółmierne male w stosunku do potrzeb. Do redakcji wpłynął list od jednego z naszych korespondentów. List ten porusza bardzo ważne sprawy, związane z regulacją plac. Okazuje się, że słuszne intencje naszego rządu są w praktyce niejednokrotnie wypaczone ze szkoda dla robotników.

Już od wielu lat pracownicy Rejonu Dróg Wodnych w Tczewie otrzymywali wynagrodzenie według stref, w których byli zatrudnieni. Ponadto otrzymywali przysługujące im dodatki za pracę poza obrębem portu macierzystego. Był to tzw. ryczałt nawigacyjny, wynoszący 8 zł dziennie i raz w miesiącu zwrot kosztów podróży z miejsca pracy do miejsca i z powrotem. Mimo różnych zastrzeżeń, system ten był jednak lepszy od nowego, obowiązującego od ub. r.

Otóż w dniu 20 maja 1955 roku wprowadzono dzięki staraniom Centralnego Zarządu Dróg Wodnych w Warszawie zasadnicze poprawki do umowy o pracę. Poprawki te powodują dalsze — i tak już poważne — komplikacje przy wynagradzaniu robotników i stosowaniu systemu stref, oraz są wyjątkiem krzywdzącym dla pracowników Rejonu Dróg Wodnych. Wspomniane poprawki likwidują prawo jednorazowego zwrotu kosztów podróży dla robotników,

pracujących poza miejscem stałego zamieszkania, oraz obniżają tzw. ryczałt nawigacyjny do 6 zł dziennie. JEDNA PLACA — RÓŻNA PLACA Nie ma sensu wdawać się tu w jakąś głębszą analizę posunięć Centralnego Zarządu Dróg Wodnych. Wydaje się, że sprawa ta winna być dokładnie zbadana przez Państwową Komisję Plac i jak najszybciej załatwiona zgodnie z postulatami robotników.

Nie można dłużej tolerować takiego stanu rzeczy. By na skutek wspomnianych poprawek pracownicy, zatrudnieni przy wykonywaniu tej samej pracy na jednym obiekcie (pogłębiarka, dźwig itp.), otrzymywali różną placę mimo posiadania tej samej grupy uposażeniowej. Różnica np. w grupie VIII wynosiła w zależności od zatrudnienia w danej strefie — 4 zł dziennie, co pomnożone przez 28 dni roboczych wynosi ponad 100 zł miesięcznie. Dodajmy jeszcze do tego zmniejszony o 2 zł ryczałt



Statek szwedzki „Maltes Holm” zabrał z Gdyni transport polskich towarów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Między innymi załadowano 5.000 sztuk kartonów ozdób choinkowych, zabawki i lalki. Oto załadunek kartonów na statek. CAF — fot. Uklejewski

nawigacyjny oraz zlikwidowany jednorazowy zwrot kosztów podróży, a otrzymamy oczywiście dowód obniżonej plac.

Winę ponosi tu m. in. nieprzemysłane stosowanie podziału na strefy, których inne instytucje, jak np. kolej, przedsiębiorstwa melioracyjne itp., nie stosują w swej siatce plac. Zawikłane przeryty plac, zależnie od danej strefy, i obniżenie ryczałtu nawigacyjnego wywołuje wiele protestów i głosów sprzeciwu wśród robotników tczewskiego Rejonu Dróg Wodnych. W takiej sytuacji musi panować (i rzeczywiście panuje) duży chaos w gospodarce finansowej przedsiębiorstwa.

CIĄGLE „W TERENIE”

Mówią o tym zresztą przykłady. Np. pracownicy, mieszkający w Tczewie, mają do wyboru: albo przyjąć port macierzysty w III strefie, w której stawka godzinowa według grupy VIII wynosi 3,48 zł, i pracować w tej stawce we wszystkich strefach, albo wyrazić zgodę na przyjęcie portu macierzystego w I strefie, gdzie stawka godzinowa tej samej grupy wynosi 4,02 zł, i zrezygnować z dodatku nawigacyjnego. Sytuacja wcale niewesoła, tym bardziej, że praca w Rejonie Dróg Wodnych jest „rucho” i odbywa się wyłącznie w terenie (we wszystkich

strefach), co zmusza każdego pracownika do prowadzenia podwójnej kuchni i ciągłego przebywania poza miejscem zamieszkania.

UWZGLĘDNIĆ WYMAGANIA ŻYCIA

Wydaje się, że jednak można zaproponować tu pewne konstruktywne wnioski, zmierzające do poprawy obecnej, krzywdzącej robotników sytuacji. Centralny Zarząd Dróg Wodnych winien — i to jak najrychlej — znormalizować plac przez zlikwidowanie stref lub przyjęcie jednej strefy dla całego województwa gdańskiego. Ponadto Centralny Zarząd Dróg Wodnych winien przywrócić jednolity ryczałt nawigacyjny (8 zł dziennie) za pracę poza miejscem zamieszkania. Warto tu dodać, że system ten stosują z powodzeniem przedsiębiorstwa budowlane. I jeszcze jedno. Tzw. jednorazowy zwrot kosztów podróży, który przysługiwał robotnikom przez szereg lat, musi być nadal wypłacany. Robotnik ma prawo bodać raz w miesiącu przebywać w gronie rodzinnym i korzystać z rozrywek kulturalnych. Nie można samowolnie pogarszać warunków bytowych pracowników Rejonu Dróg Wodnych. Sprawa dojrzała zresztą do tego, by w obronie słusznych roszczeń i wniosków robotników wystąpił także Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Żegluga. (lech)

Satyra polityczna



ADENAUER PRZEMAWIA

Prof. Olga Barniczowa (II) Z rewolucyjnych tradycji przyjaźni polsko-niemieckiej

Przywódcą kola przyjaciół sprawy polskiej — „Polenfreunde” — w EBLĄGU był niejaki Jakub von Riemen, który w związku z tym został otoczony szpiegami. Nie zaniechał jednak aktywności na rzecz Polaków, wspólnie z dr Howe prowadził akcję charytatywną, porozumiewał się z Bemem i prawdopodobnie z jego inicjatywą eblążeńską wnieśli petycję za Polakami.

Rozruchy te, wzniecone równoległe do polskiej akcji

powstańczej, miały miejsce w środkowo- i północnoniemieckich państwach, gdzie odpowiedzialność nadano konstytucyjną na wzór ustaw południowo-niemieckich. „Deutsche Tribüne” wskazywała w jednym z artykułów: „Wiemy, że tylko przez rewolucję polską środkowym państwem niemieckim umożliwiono rozwinięcie ich życia konstytucyjnego”. Nic więc dziwnego, że Treitschke pisze, że ruchy te musiały się wydawać rządowi mocarstw (Prusy, Austria) tym groźniej sze, że „Polacy wyraźnie wszędzie teraz maczają palce”.

Im dalej na zachód, im bardziej na południe, tym sympatie ludu niemieckiego dla uchodźców polskich stawały się silniejsze. W Moguncji obok komitetu miejskiego i wspomnianego komitetu dziecięcego, powstał komitet

ofiarze, aby urządzić loterię, z której dochód przeznaczony był dla Polaków. Wspomnienia Domeyki, Janowskiego, Zaleskiego i innych mówią o braterskim stosunku różnych warstw społeczeństwa niemieckiego do polskich uchodźców. Zetknięcie się z tymi, którzy dążyli do zrzucenia jarzma despotyzmu carskiego i wskutek poniesionej klęski opuścili kraj rodzinny, aby stanąć do walki o wolność u boku ludów europejskich, wstrząsnęło narodem niemieckim. Wzrosła nieawisłość do „świętego przymierza”, ostoi reakcji europejskiej, wzmogły się wystąpienia przeciw uchwałom sejmiku frankfurckiego, przeciw rządowi państw niemieckich. Śmiało wypowiedzi publicystów, petycje do rządów, zgromadzenia ludowe z uroczystością w Hamburgu na czele, zryw rewolucyjny — oto wystąpienia tych warstw

narodu niemieckiego, które rewolucja lipcowa poruszyła, a zetknięcie z emigracją polską porwało w wir walki z istniejącym stanem rzeczy. Jeżeli przetrzasz emigrantów polskich poruszył myśl rewolucyjną Niemiec, to życiwe powitanie wychodźstwa polskiego przez postępowo myślących Niemców pomnożyli wiary Polaków we wzajemną pomoc ludów w walce o obalenie tronów. Nawiazane nici przyjaźni polsko-niemieckiej w okresie przemarszu nie rozpadły się, były kontynuowane — jak świadczą o tym materiały, dotyczące kontaktów Komitetu Narodowego Polskiego z komitetami niemiecko-polskimi szeregu miast w okresie następnym. Opozycja niemiecka, różnymi drogami zmierzająca do odrodzenia Niemiec, zwracała ten problem ze sprawą narodową Polski. Zamierzony cel zrzucenia jarzma władców „świętego przymierza” nie został osiągnięty. Przyczyny niepowodzenia, wyjaśnienie wspólnoty interesów polsko-niemieckich i właściwy kierunek dla osiągnięcia pozytywnych wyników wskazał Marks i Engels, którzy walczyli o sprawę braterstwa polsko-niemieckiego z rozwojem stosunków społeczno-gospodarczych w Europie. (a. d. n.)

SMIAŁCI wczoraj

Sprawa do natychmiastowego załatwienia

Przy ul. Wrocławskiej 42 w Gdyni - Orliowie mieszka od 1945 roku w stajni ob. IG NACY GUZZIOŁE wraz z żoną...

W „pomieszczeniu” tym jest okienko okratowane, brak natomiat wody; a światło elektryczne zastępuje średniowieczna lampa naftowa...

W Radzie

- na fail 230 m
ŚRODA - 6. 6. 1956 R.
6.30 - Dziennik, 6.40 - Koncert, 7.10 - Muzyka pop, 7.45 - Harmonijka usna, ksylofon...

SPORT SPORT SPORT

Przed IV DWG

Komitety etapowe rozpoczęły już energiczne prace przygotowawcze do największej imprezy kolarskiej na Wybrzeżu

Coraz bliższy jest termin IV Wyciągu Dookoła Województwa Gdańskiego który odbędzie się w dniach 21 - 24 bm. Jak już podawaliśmy trasa wyciągu podzielona została na 4 etapy.

Daleko posunięte są przygotowania w Leborgu, gdzie przewodniczącym etapowego komitetu organizacyjnego jest, podobnie jak w ub. roku, przewodniczący MRN ob. Krajewski. Mamy nadzieję, że przewodniczący i w bież.

Szybowcowe mistrzostwa Polski zakończone



W Jeleniej Górze zakończyły się w niedzielę szybowcowe mistrzostwa Polski. Tytuł mistrzowski zdobył GORZELAK (Wrocław), wicemistrzowski WOLNARSKI oraz trzecie miejsce (Szemplińska, mistrzem Polski w kategorii szybowców dwumiejscowych został KIRAKOWSKI).

UWAGA! UWAGA! WAŻNE DLA GRACZY TOTALIZATORA SPORTOWEGO!

Kupony uniwersalne na 13 zakładów
totalizatora sportowego, należy wypełnić zgodnie z zestawieniem zespołów podanych w ogłoszeniu...

Bądź modna

Już parę razy pisałam o modzie. Dziś - nie tyle o niej, ile o tym, jak podkreślać, jak wywpuklać to, co na sobie zawieszają...

Tyle na ulicy. A w domu? (Uwagi dotyczą niestety, tylko kobiet, posiadających telefon).

Inaczej - jak się zachowywać, by strój rzucał się w oczy innym, nie modnym kobietom...

W domu zamiast szlafroka w cel podomki lepiej nosić praktyczny kombinzon. Można w nim gnieść ciasto, karmić dziecko...

Na tę myśl naprowadził mnie pewien ilustrowany tygodnik, lansujący modę.

Brzęczyk. Podnosisz stół chawlicę. Jedną stopę stoisz na podłodze, drugą opierasz natychmiast o parapet okna, stolik, kredens czy coś w tym rodzaju...

Przeło zaczynam: gdy, idąc ulicą w modnej koryzrze (takie gniecione, jakby dopiero co wyciągnięte z kosza po zimie)...

Tęgo, kto bliżej zainteresuje się moimi uwagami, odsyłam do fotografii dziułu mody, lansowanej przez pewien ilustrowany, poczytny tygodnik.

Komitet etapowy utworzony został również w Elblągu.

Jeżeli masz spódnice z kieszeniami, trzeba to zawsze podkreślać, wyphajając w nie ręce. To samo dotyczy chodzenia w spodniach...

W najbliższy piątek, 8 bm. o godz. 17, zbierze się w świetlicy WKKF w Gdańsku komitet organizacyjny IV Wyciągu DWG...

Z tego, kto bliżej zainteresuje się moimi uwagami, odsyłam do fotografii dziułu mody, lansowanej przez pewien ilustrowany, poczytny tygodnik.

W najbliższy piątek, 8 bm. o godz. 17, zbierze się w świetlicy WKKF w Gdańsku komitet organizacyjny IV Wyciągu DWG...

W Zielonej Górze zakończyły się zawody lekkoatletyczne o puchar Ziemi Nadodrzańskich i Nadbaltyckich...

Wielkie zwycięstwo polskich koszykarek w Pradze

4 bm. koszykarki polskie rozegrały na mistrzostwach Europy w Pradze trzecie spotkanie eliminacyjne zwyciężając Finlandię 76:47...

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 37. TELEFONY: Centrala 350-41, Sekretariat 335-60, Dział Miejski 318-97...

Dział gosp. morski 353-28, Smiałki i Szczerze 345-11, Redaktor naczy 355-65

Pismo redakcyjne zespół Administracja: Gdańsk - Targ Drzewny 3/7

Dyrektor delegatury 385-55, Dział Finansowy 320-94, Centrala 350-41, Dział Ogłoszeń 335-80

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalna „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe - Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł.

„Dziennik Bałtycki” można dostać we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk, Zam. 1641-W-7-2695

FACHOWCY POSZUKIWANI

Magazyniera zatrudni natychmiast w Pszczółkach, Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin w Gdańsku, ul. 3 Maja...

2 trakowych do obsługi traktorów, 1 szlifiera do ostrzenia pil trakowych i 4 robotników niewykwalifikowanych...

Wykwalifikowaną krojącą do krawiectwa lekkiego oraz 2 samodzielnie krawcowe...

Chemika z wyższym wykształceniem, z dłuższym stażem pracy oraz laboranta - technika chemika natychmiast zatrudni Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gdańsku...

Palacza do centralnego ogrzewania wykwalifikowanego ze świadectwami zatrudnia Polskie Linie Oceaniczne, Zgłoszenia: Gdynia, ul. 10 Lutego nr 24...

Kucharzy - garmażerów zatrudni od zaraz Miejski Handel Mięsem w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 104/106...

OGŁOSZENIA DROBNE

- NIERUCHOMOŚCI
OGRODNICTWO (szklarnie, zabudowania, dwie morgi ziemi) w Poznaniu...

TRAKTOR na chodzie ogumowany (45 KM), Zenon Wiśniewski, Gdańsk-Siedlice, Skarpowa 87-3. 5874-G

KAJAK - składak, w dobrym stanie kupię, Wrzeszcz, Marchewskiego 8, Biegański (sklep). 5854-G

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny, 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem, możliwością trzymania inwentarza - na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście, Gdańsk - Olsztyńska, Altanki 26. 5823-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w centrum Bydgoszczy na podobne w trójmieście, Władomości: Wrzeszcz, Lechowska 30-4, godz. 10-17. 5825-G

DO wspólnego pokoju przyjmie sublokatorkę, Nowy Port, ul. Waska 5-5 (przy Oliwskiej 21). 5827-G

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią we Wrzeszczu - zamienie na kawalerkę z łazienką, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5828” 5828-G

ŁADNE mieszkanie, 3-pokojowe z łazienką, samodzielnie w Gdańsku - zamienie plinie na podobne w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5833” 5833-G

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie (Gdynia, Świętojańska), na 2 mniejsze lub je dno 4-pokojowe w trójmieście, Władomości tel 20-69, godz. 9-12. 1766-P

SOPOT: wynajmę pokój dla dwóch osób na sierpień, blisko morza, tel. 470-48. 5037-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, na samodzielny pokój z kuchnią na trasie Gdynia - Sopot, Bogusław, Gdynia, Reja 10-1, Oglądać w godz. 9-15. 1759-P

ZAMIENIĘ pokój 27 m w centrum Gdyni, z wspólnym wygodami - na samodzielny komfortowy pokój z łazienką, Władomości tel 49-68 do omówienia. 5868-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią - na podobne lub większe, Orunia, Rejtana 18-14. 5860-G

ZAKŁAD fotograficzny - mieszkanie, w miejscowości letniskowej nad morzem - odstąpię Gdańsk - Wrzeszcz 6, poste restante, Bieszcząd. 5851-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, c. o., telefon, blisko dworca w Wejherowie - na samodzielnie w Gdyni lub w okolicy, Franciszek Gonet, Sobieskiego 314, tel. 411. 1755-P

W MALBORKU 2 pokoje z kuchnią, wygodami - zamienie na podobne lub większe z kuchnią w Gdyni lub okolicy, Korzystnie warunki do omówienia, Kuchnia, ul. Wincentego Grzymały 94-6. 1786-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, na podobne z wygodami, Warunki do omówienia, Orunia, ul. Jedności Robotniczej 101, Czarnecki, godz. 18. 5875-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią w centrum Sopotu - na większe lub równorzędne w Sopocie, Wrzeszcz, Sopot, Czyszewskiego 3-1. 5870-G

ZAMIENIĘ samodzielnie mieszkanie z kuchnią (długa elektryczna) na 2 pokoje w trójmieście, najchętniej w Sopocie, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk pod „Swider”. 5868-G

WARSZAWA - śródmieście: komfortowy pokój z osobnym wejściem, używalnością wygód, kuchni (kaloryfery) - zamienie na pokój z kuchnią lub podobny w trójmieście, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk pod „Jerozolimskie”. 5867-G

ZAMIENIĘ pokój 27 m w centrum Gdyni, z wspólnymi wygodami - na samodzielny komfortowy pokój z łazienką, Władomości tel 49-68 do omówienia. 5868-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią - na podobne lub większe, Orunia, Rejtana 18-14. 5860-G

POKÓJ z służbówką - pełny komfort w centrum Gdyni - zamienie na dwa pokoje z kuchnią, Tel. 40-43, od godz. 19. 5892-G

ZAKŁAD fotograficzny - mieszkanie, w miejscowości letniskowej nad morzem - odstąpię Gdańsk - Wrzeszcz 6, poste restante, Bieszcząd. 5851-G

ZAMIENIĘ pokój 27 m w centrum Gdyni, z wspólnymi wygodami - na samodzielny komfortowy pokój z łazienką, Władomości tel 49-68 do omówienia. 5868-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią - na podobne lub większe, Orunia, Rejtana 18-14. 5860-G

ZAKŁAD fotograficzny - mieszkanie, w miejscowości letniskowej nad morzem - odstąpię Gdańsk - Wrzeszcz 6, poste restante, Bieszcząd. 5851-G

2 POKOJE z kuchnią, wynajmę, Wronia 13, zgubił legitymację szkolną nr 44. 5830-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, wygodami - zamienie na podobne lub większe z kuchnią w Gdyni lub okolicy, Korzystnie warunki do omówienia, Kuchnia, ul. Wincentego Grzymały 94-6. 1786-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, na podobne z wygodami, Warunki do omówienia, Orunia, ul. Jedności Robotniczej 101, Czarnecki, godz. 18. 5875-G

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią w centrum Sopotu - na większe lub równorzędne w Sopocie, Wrzeszcz, Sopot, Czyszewskiego 3-1. 5870-G

ZAMIENIĘ samodzielnie mieszkanie z kuchnią (długa elektryczna) na 2 pokoje w trójmieście, najchętniej w Sopocie, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk pod „Swider”. 5868-G

WARSZAWA - śródmieście: komfortowy pokój z osobnym wejściem, używalnością wygód, kuchni (kaloryfery) - zamienie na pokój z kuchnią lub podobny w trójmieście, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” - Gdańsk pod „Jerozolimskie”. 5867-G

ZAMIENIĘ pokój 27 m w centrum Gdyni, z wspólnymi wygodami - na samodzielny komfortowy pokój z łazienką, Władomości tel 49-68 do omówienia. 5868-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią - na podobne lub większe, Orunia, Rejtana 18-14. 5860-G

POKÓJ z służbówką - pełny komfort w centrum Gdyni - zamienie na dwa pokoje z kuchnią, Tel. 40-43, od godz. 19. 5892-G

ZAKŁAD fotograficzny - mieszkanie, w miejscowości letniskowej nad morzem - odstąpię Gdańsk - Wrzeszcz 6, poste restante, Bieszcząd. 5851-G

ZAMIENIĘ pokój 27 m w centrum Gdyni, z wspólnymi wygodami - na samodzielny komfortowy pokój z łazienką, Władomości tel 49-68 do omówienia. 5868-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią - na podobne lub większe, Orunia, Rejtana 18-14. 5860-G

ZAKŁAD fotograficzny - mieszkanie, w miejscowości letniskowej nad morzem - odstąpię Gdańsk - Wrzeszcz 6, poste restante, Bieszcząd. 5851-G

KAZIMIERZ Żurek, Gdynia, Wronia 13, zgubił legitymację szkolną nr 44. 5830-G

2 BM. na trasie Gdańsk - Kartuzy, zostawiono torce z książkami religijnymi. Zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk - Lipce, Zawajska 48, Hoffman. 5832-G

RAJKOWSKI Kazimierz - Sopot, Pułaskiego 10-20 - zgubił legitymację studencką PWSSP nr 583. 5872-G

TRUNOWI Eberhardowi, Gdańsk, Jana z Kolna 26 - skradziono legitymację szkolną nr 136263, karte rowerowa. 5871-G

NAUKA
TAŃCÓW towarzyskich - rozpoczynam komplet 11 czerwca, Nowosé (Be-bop). Zapisy: Lendzińska 15 (kolodworca Wrzeszcz). 5821-G

LEKARSKIE
SPECJALISTA chorób wewnętrznych, skórnych w Włodzimierz Lipski, Sopot, Hłanki Sawickiej 5 - tel. 512-87, godz. 16-17. 1708-P

DR med. Roman PRZYLIPIAK, choroby skórne, we nerwicy i plicowe. - Gdańsk, ul. Długa 64/65 - (wejście od podwórza kina „Leningrad”), tel. 233-62 - przyjmuje codziennie od godz. 17-19. 5859-G

ROZNE
OBELGE rzucona w dniu 5. V. 1956 na ob. Irenej Matyszek, Gdynia, Sędzińskiego 22-11, odwoluje i przepraszam, Helena Konkolewska, Gdynia, Sędzińskiego 22-11. 5842-G

WYDZIERZAWIE stajnie, nadająca się na warsztat lub garaż Warunki przystępne - dzwonić 414-55. 5863-G

POSZUKUJE współnika z gotówka 50.000 do sklepu drogerijnego - chemicznego i farmaceutycznego (dobrze zaprowadzony). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „5861”. 5861-G

WESTFALKE elektrycznowęglowa - sprzedam (700 zł), Gdańsk, Dzielonowskiego 10 m. 9. 5839-G

NUTRIE hodowlane sprzedam, Wrzeszcz, Kościuski 80 m. 5. 5840-G

WIROWKĘ do miodu, z materiału odpornego na kwaśny znajdujące się w miodzie, sprzedam względnie wykonam na zamówienie. Wrzeszcz, ul. Słowackiego 44, warsztat. 5803-G

SAMOCHOÓD „Opel - Olimpia” 1.3 kabriolet - sprzedam, Wejherowo, Reformałów 7-5, Jabłoński - od godz. 16. 1758-P

NARZĘDZIA kowalskie - okazynie sprzedam, Władomości: Boschman, Kaczynski III, pow. Malbork, p-ta Stare Pole. 1701-P

MOTOCYKL „K-55” nowy oraz magnetofon - sprzedam, Wrzeszcz, Mickiewicza 25-5. 5879-G

FORTEPIAN krótki „Schludmayer” - tanio sprzedam, Oliwa, ul. Polanki 20 m. 2, godz. 18-20. 5873-G

LUKSUSOWY wózek dziecięcy, głęboki, ceratowa budka, kremowy - tanio sprzedam, Wrzeszcz, Grunwaldzka 83-3. 5899-G

PAPUŻKI kolorowe legowaty - plinie sprzedam, Wrzeszcz, Kilńskiego 33-3. 5855-G

MOTOCYKL „12” - sprzedam, Brzeźno, Sterncza 3. 5848-G

PIANINO krzyżowe, mościeżna płyta - tanio sprzedam, Gdynia, tel. 47-16. 5846-G

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoceńczej nr 1 w Gdańsku
zawiadamia, że wydaje bezpłatnie z zakładów swoich stolarskich w Elblągu przy ul. Blacharskiej nr 11
TROCINY SPOD MASZYN STOLARSKICH.
Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu w stolarni w Elblągu, DYREKCJA